

Nicolas Spolli żegna się z zespołem Giallorossich. Po półrocznym wypożyczeniu, w trakcie którego zagrał tylko w ostatnim, niewiele znaczącym, meczu z Palermo, Argentyńczyk wróci na razie do Catanii. W wywiadzie dla *tuttomercatoweb.com* opowiadał o swojej przygodzie z zespołem Giallorossich.

Doświadczenie, które się przydało, niezależnie od rozegranych minut.

- W piłce zawsze jest coś do nauki. Na pewno chciałbym grać więcej, jednak zawsze trenowałem z profesjonalizmem i szanowałem wybory trenera. Grałem w ostatnim meczu, to dobry prezent za te miesiące.

Najpiękniejszy moment w Romie?

- Debiut będzie momentem, którego nigdy nie zapomnę. Gra w jednym z największych klubów w Europie jest piękna. Nie spodziewałem się tego w wieku 32 lat. Dzieliłem szatnię z takimi ludźmi jak De Sanctis, De Rossi, Totti, Maicon...

Jaki to był sezon dla Romy?

- Moim zdaniem był dobry, gdyż awansowaliśmy bezpośrednio do Ligi Mistrzów. Być może mieliśmy mały spadek formy, jednak na koniec drugie miejsce było zasłużone.

W Romie środowisko jest naprawdę ciężkie?

- Jestem z Argentyny, presja mi nie przeszkadza. Rzym jest środowiskiem, gdzie kibice - Giallorossi i Biancocelesti - są przywiązani do swoich drużyn. Jeśli chodzi o ligę pozostaję przekonany, że Juve jest mocniejsze od wszystkich. Garcia powiedział, co myśli.

Gdzie widzisz siebie w przyszłym roku?

- Jadę na wakacje i postaram się trenować na maksa. Mam dwa lata kontraktu w Catanii, gdzie mam wielu przyjaciół. Zobaczymy co wyjdzie, będę rozmawiał z klubem. Chciałbym grać dalej w Serie A, w niedzielę, po pięciu miesiącach, powrót

do najwyższej klasy rozgrywkowej był wielką przyjemnością. Przeżywałem w pełni 90 minut przeciwko Palemro, chciałbym grać nadal w Serie A.

Miałeś nadzieję, że Catania awansuje w tym roku do Serie A...

- Taki klub i miejsce jak Catania powinien grać w Serie A. Jestem bardzo związany z klubem i miastem, chciałbym zobaczyć bardzo szybko Catanię w Serie A.

Autor: abruzzi